

We Lwowie, dnia 1. października 1903.

Aleg. 377

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku posła Tomaszewskiego w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 1. stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Wniosek posła Tomaszewskiego o zmianę trzynastu artykułów ustawy z dnia 1. stycznia 1889 jest wyrazem życzeń, które wychodziły już niejednokrotnie ze sfer nauczycielskich i podyktowane były głównie interesem nauczycieli.

Interes to niewątpliwie ważny, bo im lepszym jest położenie materyjalne i stanowisko prawne nauczycieli, tem wydatniejszą i chętniejszą może być ich praca, tem pewniejszym napływ dobrych żywiołów do tego zawodu, wymagającego zapału i poświęcenia. Sejm krajowy zawsze też z największą życzliwością rozpatrywał postulaty nauczycieli i zmieniał niejednokrotnie ustawę w tych postanowieniach, które odnoszą się do ich płac i innych służbowych korzyści. Z tą samą życzliwością przystąpiła też obecnie Komisya do zbadania wniosków postawionych przez posła Tomaszewskiego w interesie nauczycielstwa ludowego i oświadcza się za niemi, o ile tylko wyższy interes nie stawia temu przeszkody. Mamy tu na myśli interes samejże szkoły, który jest tak wielkim i ważnym, że go nigdy poświęcić nie można dogodności nauczyciela.

Rozpatrując z tego stanowiska wnioski posła Tomaszewskiego, przysłała Komisya szkolna do następujących konkluzji.

Art. 9.

Zmianą art. 9. stara się wnioskodawca ograniczyć prawo Rady szkolnej krajowej przenoszenia nauczycieli ze względów służbowych, w rzeczywistości jednak prawa tego nie ogranicza a proponowaną stylizacją wywołuje szereg wątpliwości nawet na niekorzyść nauczycieli.

1) w ustępie drugim wymienia wnioskodawca tylko dwa przypadki przeniesienia nauczyciela „albo na własne żądanie, albo za karę“, opuszcza zaś przeniesienie „ze względów służbowych“, a jednak w ustępie czwartym mówi wnioskodawca o następstwach przeniesienia nauczyciela ze względów służbowych i dopuszcza tem samem przeniesienie takie bez zastrzeżenia obecnego, że nauczyciel nie ma ponosić uszczerbku w pobieranej przez niego płacy i bez zastrzeżenia, że nie można go przenieść na posadę zależną od prezenty.

2) w ustępie drugim żąda wnioskodawca, aby wyrok dyscyplinarny przenoszący nauczyciela za karę udowadniał, że dalsza działalność jego w tej miejscowości jest niemożliwą. Postanowienie takie należy nie do art. 9. lecz do art. 24, traktującego o ka-

rach dyscyplinarnych i stoi z nim w sprzeczności. Przeniesienie za karę (bez zwrotu kosztów) jest według art. 24. trzecim stopniem kar i stosowaniem jest zwykle, gdy kara poprzednia a mianowicie nagana nie odniosła skutku. Jeżeli nauczyciel pierwszy raz jest karany a pozostawienie go w tej samej miejscowości jest niemożliwym, to Rada szkolna wymierza mu zazwyczaj pierwszy stopień kary t. j. nagana, a przenosi go ze względów służbowych t. j. za zwrotem kosztów. Ze stylizacji p. Tomaszewskiego możnaby wnioskować, że jeżeli śledztwo dyscyplinarne udowodni potrzebę przeniesienia nauczyciela, to należy skazać go od razu na surowszą karę przeniesienia.

3) wymieniając w art. 9. przeniesienie „na własne żądanie“ otwiera wnioskodawca władzom szkolnym niepotrzebnie możliwość mianowania nauczycieli na inne posady bez konkursu, którego dziś nie mają, bo przenosić mogą nauczyciela bez konkursu tylko ze względów służbowych lub za karę.

4) w ustępie ostatnim wymienia wnioskodawca zbytecznie, że rekurs ma być wystosowany do Ministerstwa, a opuszcza z niewiadomych powodów środek „przedstawienia“ przyznany obecnie nauczycielowi przeniesionemu.

Z tych wszystkich powodów Komisya nie mogła się przychylić do zmian art. 9. proponowanych przez p. Tomaszewskiego, a wymienionych powyżej. Jedną zmianę uznała Komisya za godną bliższej rozważki. Art. 9. w obecnym brzmieniu przyznaje nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych zwrot kosztów przeniesienia, „których wysokość oznaczy Rada szkolna krajowa“. Otóż Rada szkolna krajowa nie wydała w tym względzie żadnej ogólnej normy, lecz przyznaje koszt w każdym danym przypadku na wniosek Rady szkolnej okręgowej według swego uznania. Wywołuje to skargi ze strony nauczycieli, w pewnych przypadkach może nawet uzasadnione. Wnioskodawca pragnie im zaradzić przez przyznanie nauczycielowi przeniesionemu trzymiesięcznej płacy jako odszkodowania. Postanowienie takie byłoby jednak niesprawiedliwym, bo nie rozróżnia wcale, czy przeniesienie następuje do miejscowości bliskiej lub dalekiej, czy może nastąpić koleją lub końmi, czy nauczyciel jest bezżenny lub obciążony rodziną. Dlatego Komisya sądzi, że zamierzonemu celowi odpowiedziałaby najlepiej zmiana art. 9. tej treści, że „nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych należy się jako odszkodowanie płaca jednomiesięczna, jeśli jest niezonatym, płaca dwumiesięczna, jeśli jest zonatym, płaca trzechmiesięczna, jeśli jest zonatym i ma dzieci, nauczycielkom przeniesionym ze względów służbowych płaca jednomiesięczna, wszystkim oprócz tego zwrot kosztów podróży, których wymiar oznaczy Rada szkolna krajowa drogą ogólnego rozporządzenia“.

Art. 10.

Nową stylizacją art. 10. wnioskodawca zamierza prawo mianowania nauczycieli tymczasowych przenieść z Rad szkolnych okręgowych zasadniczo na Radę szkolną krajową. Komisya szkolna jest tej myśli stanowczo przeciwną:

1) ponieważ wskutek tego Rady szkolne okręgowe utraciłyby jedno z najważniejszych swoich praw, a zarazem obowiązków: troszczenia się o dobór nauczycieli w swoim okręgu, a powaga ich wobec nauczycieli i odpowiedzialność za nauczycieli byłoby zachwiane.

2) ponieważ Rada szkolna krajowa nie dałaby gwarancji lepszego mianowania nauczycieli tymczasowych. Od wpływów lokalnych niezależna, a temsamem zupełnie bezstronna, nie może ona jednak w tak wielkim kraju mieć takiej znajomości stosunków miejscowych każdej szkoły, jaką każda Rada szkolna okręgowa ma w swoim małym okręgu.

3) mianowanie przewlekłoby się wielce ze szkodą szkoły, która wymaga natychmiastowego mianowania nauczycieli tymczasowych i ze szkodą nauczycieli tych, którzy dłuższy czas zostawaliby bez posady i płacy.

W obecnych stosunkach zło może polegać tylko w tem, że w pewnych przypadkach przy mianowaniu nauczycieli tymczasowych Rada szkolna okręgowa ulegnie presji lub protekcji postronnej. Złemu temu, o ile by wystąpiło na jaw, zaradzić jednak może Rada szkolna krajowa, wydając ogólne rozporządzenia co do mianowania nauczycieli tymczasowych (rozporządzenie z d 18. lutego 1899 l. 906), lub zarządzenia w specjal-

nych przypadkach, a Rady szkolne okręgowe obowiązane są stosować się do nich na mocy ustępu 2. §. 8. ustawy z d. 26. czerwca 1899 o Radach szkolnych okręgowych. Gdyby jednak szło o wyraźniejszą interpretację tego prawa; to wystarczałoby w ustępie 1. art. 10. ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli umieścić dodatek: „o ile Rada szkolna krajowa w danym przypadku sama o tem nie postanowi“.

Natomiast — czego wniosek p. Tomaszewskiego nie poruszył — drugi ustęp art. 10. należałoby zupełnie uchylić. Nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych i robót ręcznych traktowano wyjątkowo jako nie należących do etatu szkoły. Ustawa krajowa z dnia 23. maja 1895 o zakładaniu i urządzeniu szkół otworzyła możliwość etatowaniu tych posad przez orzeczenia Rady szkolnej krajowej. Słusznie więc, aby nauczyciele ci tak stali jako też tymczasowi traktowani byli na równi ze wszystkimi nauczycielami i aby odpadł wyjątek ustanowiony dla nich przedtem w drugim ustępie art. 10.

Art. 12.

W art. 12. wprowadza wnioskodawca dwie zasadnicze zmiany.

Przy posuwaniu do wyższego stopnia płac pragnie uwzględniać tylko czas służby i aplikację nauczyciela (tożsamo innemi słowy co obecnie: nienaganną i skuteczną służbę), opuszcza zaś „okoliczność, że nauczyciel obarczony jest rodziną“. Na zmianę tę Komisya nie może się zgodzić.

Fundusze kraju nie są tak wielkie, ażeby wszystkim nauczycielom podnieść płace tak, aby z nich i nauczycieli obarczonych rodziną utrzymać się mogli. W innych zamorskich krajach i państwach trudność tę rozwiązano w ten sposób, że nauczycielkom (z reguły niezamężnym lub mającym mężów pracujących na utrzymanie żon swoich i dzieci) przyznano zasadniczo mniejsze płace. Sejm nasz nie poszedł tą drogą, przy której nauczyciele nieżonaci są niesłusznie uwzględnieni, a nauczycielki wdowy obciążone dziećmi niesłusznie pominięte i ustanowił wyższe stopnie płac przedewszystkiem dla nauczycieli i nauczycielek — wdów obciążonych rodziną. Gdybyśmy tę okoliczność usunęli, to należałoby w ogóle uchylić wyższe stopnie płac i fundusze stąd uzyskane obrócić na powiększenie dodatków pięcioletnich.

Następnie projektuje p. Tomaszewski, ażeby najwyższy stopień płac w klasie II. i III. przeznaczony dotychczas dla kierowników i nauczycieli 5 i 6-klasowych z egzaminem wydziałowym, przyznawać także kierownikom i nauczycielom szkół czteroklasowych z egzaminem wydziałowym. Postanowienie takie wyrządziłoby jednak dotkliwą krzywdę interesowi szkoły i Komisya szkolna nie może go akceptować.

Najwyższe stopnie płac w klasie II. i III. (w miastach i miasteczkach rządzących się ustawą gminną z r. 1889 i ustawą gminną z r. 1896) stworzył Sejm w r. 1899 tylko dlatego, ażeby w miastach tych ułatwić zakładanie szkół 5 i 6-klasowych i pozyskanie dla nich nauczycieli z egzaminem wydziałowym, bo szkoły te urządzone zostały jako surrogat i przygotowanie szkół wydziałowych — i nauczycieli wydziałowych potrzebują. Gdybyśmy zaś w myśl wniosku p. Tomaszewskiego najwyższy stopień płac przyznali także nauczycielom szkół czteroklasowych z egzaminem wydziałowym, to następstwem tego byłoby: 1) że nauczyciele z egzaminem wydziałowym zajęci obecnie przy szkołach 5 i 6-klasowych w miasteczkach trzeciej klasy, gdzie są niezbędnie potrzebni, przenosiliby się do szkół czteroklasowych w miastach drugiej klasy, gdzie są zupełnie niepotrzebni i gdzie ucząc nauk elementarnych, nie kształciliby się zawodowo i nauk wydziałowych zapomnieli. Jeżeli zaś kraj tyle łoży na wykształcenie wydziałowe nauczycieli, to czyni to: nie dla skupienia ich w wielkich miastach, lecz dla zużytkowania tam, gdzie są potrzebni. 2) nauczyciele szkół 5 i 6-kl. w miasteczkach przenosiliby się na kierowników szkół 4-kl., którym egzamin wydziałowy nie jest potrzebny, w miasteczkach tejsamej kategorii. Wniosek p. Tomaszewskiego doprowadziłby w miasteczkach do zupełnej ruiny szkół 5 i 6-kl., które tak pięknie się rozwijają.

Po roku 1899 mamy jednak do zanotowania fakt, że w trzydziestu miastach rządzących się ustawą gminną z r. 1889, przeważna liczba szkół 5 i 6-kl. przekształconą została na szkoły wydziałowe a nauczyciele ich przeszli do kategorii wydziałowych. Wskutek tego liczba nauczycieli szkół 5 i 6-kl. w tej klasie płac jest lub może być wkrótce

mniejszą, niż liczba posad o najwyższym stopniu płacy. Tu więc bez ujmy dla organizacji szkolnej można najwyższy stopień płac zastrzec nie wyłącznie, lecz przede wszystkim nauczycielom szkół 5 i 6-klasowych, a o ile ich nie starczy, dopuścić do niego nauczycieli niższych szkół, ale już bez żadnego przywileju dla egzaminu wydziałowego.

Artykuł 12. zdaniem Komisji powinienby więc brzmieć :

„Przy posuwaniu do płac wyższych w obrębie każdej klasy uwzględniać należy obok czasu służby i aplikacji także okoliczność, że nauczyciel obaczony jest rodziną.

Do płacy najwyższej w klasie II. płac w szkołach pospolitych posunięci być mają przede wszystkim nauczyciele szkół o pięciu lub więcej klasach, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych.

Do płacy najwyższej w klasie III. płac w szkołach pospolitych posunięci być mają tylko nauczyciele szkół o pięciu lub więcej klasach, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych“.

Art. 13.

W artykule tym zamierzał wnioskodawca złagodzić wpływ nagannego zachowania się nauczyciela na przyznanie mu dodatków pięcioletnich, stylizacją swoją nie osiągnął jednak tego celu. Jeżeli wnioskodawca utrzymuje zasadę, że dodatek pięcioletni należy się „za każde pięć lat nienagannej służby“, to wynika stąd, że każdy rok służby uznany za naganny odracza przyznanie dodatku o jeden rok, bo za rok naganny nie można przyznać dodatku. W drugim ustępie jednak wnioskodawca, jak się domyślać można, postawił inną zasadę a mianowicie, że nauczyciel ukarany dyscyplinarnie, skazany zostanie temsamem na utratę jednej do trzech rocznych rat dodatku pięcioletniego, ale dodatek co każde pięć lat bez względu na lata nagannej służby będzie mu przyznany. Jeżeli taka była intencja wnioskodawcy, to pomiędzy dwoma ustępami jego stylizacji zachodzi sprzeczność, a stylizacja powinna być brzmieć:

„Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa każdemu nauczycielowi dodatek pięcioletni co każde lat pięć od pierwszego dnia stałej nominacji przy publicznych szkołach ludowych. Każdy dodatek pięcioletni wynosi 100 koron i może być przyznany powyżej pięć razy.“

Pobór dodatku pięcioletniego przyznać się mającego może być wstrzymany za karę jednakże najwyższej przez trzy lata“.

Zasada ta przeprowadzoną jest przy przyznawaniu dodatków pięcioletnich nauczycielom szkół średnich z tą różnicą, że tam nie tylko kara dyscyplinarna lecz proste upomnienie pociąga za sobą wstrzymanie poboru dodatku. Ważniejsza różnica polega w tem, że nauczyciel szkół średnich podlega bezpośrednio nadzorowi dyrektora i czujnej opinii publicznej w mieście, a każdy jego nietakt lub drobne zaniedbanie staje się wypadkiem głośnym i pociąga za sobą natychmiastowe upomnienie lub nawet śledztwo dyscyplinarne. Rygorowi temu nie podlega przeważna większość nauczycieli szkół ludowych mianowicie po wsiach i małych miasteczkach. Fakta gorszące z ich zachowania się i aplikacji nieraz późno lub wcale nie dostają się wiadomości władzy, a ogólne jest przekonanie, zupełnie stwierdzone, że Rady szkolne okręgowe często ociągają się z wytoczeniem śledztwa lecz przestają na upomnieniu, lub wytoczywszy śledztwo i stwierdziwszy winę ograniczają się do udzielenia upomnienia, nie wymierzając kary dyscyplinarnej. Wobec tego Komisja sądzi, że zarówno sprawiedliwości jako też interesowi szkoły więcej odpowiada zasada, aby dodatek pięcioletni przyznawany był za pięć lat nienagannej służby, a zatem, aby każdy rok, w którym służba była naganna, do tych lat pięciu się nie liczyła. Zasadę tę przeprowadzić jednak należy konsekwentniej niż dotychczas. Obecnie według art. 25. i 26. nagana odracza przyznanie dodatku pięcioletniego o lat trzy, odjęcie kierownictwa lub przeniesienie na inną posadę o lat pięć. Postanowienia te zbyt są surowe w tych przypadkach, w których nauczyciel przez kilka lat sprawował się nienagannie, a w jednym roku przez chwilowy wybryk na karę zasłużył.

Zdaniem komisji należałoby zatem opuścić te postanowienia w art. 25. i 26. a natomiast w art. 13. umieścić postanowienie:

„Lata służby nagannej, które przy przyznaniu dodatku nie mają być wliczone do pięciolecia, będą oznaczone w orzeczeniu skazującym nauczyciela na karę dyscyplinarną“. Będzie więc zależeć od śledztwa i wyroku, ile lat ma być potrąconych. Jeżeli naganne zachowane się nauczyciela trwało lat kilka, to kilka lat odpadnie mu do pięciolecia, jeżeli czyn karygodny wynikał z chwilowego uniesienia, to tylko rok jeden.

Zarazem komisja proponuje dwie dalsze korzyści dla nauczycieli przy przyznawaniu im dodatków. Zdaniem komisji lata służby spędzone po uzyskaniu patentu nauczycielskiego liczyć się powinny nauczycielom do dodatku z tem ograniczeniem, że za czas służby przed uzyskaniem stałej posady więcej niż jeden dodatek nie może być przyznany. Następnie zaś liczbę dodatków możliwych podnieść należy z pięciu na sześć, ażeby tem samem zachęcić nauczycieli do dłuższego pozostania w zawodzie i skuteczniejszej pracy.

Natomiast komisja nie może się zgodzić na wniosek p. Tomaszewskiego, ażeby skuteczność lub nieskuteczność służby żadnej nie odgrywała roli przy przyznawaniu dodatków. Słowa „skuteczność pracy“ weszły do naszej ustawy na podstawie długoletniego doświadczenia i dojrzałej rozważki i dyskusji sejmowej. Podyktował je interes pierwszorzędny szkoły. Nauczyciel, zwłaszcza ludowy na wsi, pozbawiony ciągłego bezpośredniego nadzoru i wskazówek, jakiemu urzędnik podlega, pracuje samoistnie z rzadkim wyjątkiem wizytacji inspektorskiej. Nienaganność jego służby ważnym jest jego przymiotem, ale dla celu szkoły nie wystarcza. Szkoła potrzebuje wyężenia sił, aby praca nauczyciela była naprawdę skuteczną. Inaczej zadanie jej spełznie na niczem. Dlatego komisja sądzi, że skuteczność pracy pozostawić należy jako drugi warunek przyznania pięciolecia, lecz określić ją tak, aby wszelka dowolność i niesprawiedliwość była przytem wykluczona. Zdaniem komisji art. 13. powinien więc brzmieć:

„Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom stałym na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia otrzymania posady tymczasowej po uzyskaniu patentu nauczycielskiego. Za lata służby nauczycielskiej tymczasowej przyznany jednak być może co najwięcej jeden dodatek pięcioletni.

Lata służby nagannej lub nieskutecznej nie będą wliczone do lat uprawniających do przyznania dodatku pięcioletniego. Lata służby w ten sposób potrącić się mające oznaczone być mają w każdym przypadku przy służbie nagannej orzeczeniem Rady szkolnej krajowej, skazującym nauczyciela na karę dyscyplinarną, a przy nieskuteczności służby orzeczeniem Rady szkolnej okręgowej, opierającym się na wizytacji szkoły co najmniej dwukrotnej w ciągu jednego roku i stwierdzającym, że nieskuteczność służby nastąpiła z winy nauczyciela.

Dodatek pięcioletni przyznany być może najwięcej razy sześć“.

Inne ustępy art. 13. pozostają bez zmiany.

Korzyści proponowane w tej stylizacji dla nauczycieli są nader ważne i doniosłe a zatrzymują się dopiero u tej granicy, po za którą zaczęłaby się bezkarność i rozprężenie u nauczycieli, którego komisja nie mogłaby przyjąć na swoją odpowiedzialność.

Art. 24.

Zmiany szczegółowe w tym artykule przez wnioskodawcę proponowane nie wydają się komisji uzasadnione.

Przy „naganie“ błędnym jest dodatek „Rady szkolnej krajowej“, bo według art. 28. naganę wobec nauczycieli tymczasowych orzeka Rada szkolna okręgowa a wobec stałych krajowa, a tego wnioskodawca nie zmienia.

Przeniesienie na inną posadę z opuszczeniem dodatku „z tą samą lub niższą płacą“ nie zmienia tego postanowienia lecz czyni je niejasnym.

Przeniesienie na własny koszt na inną posadę bez odroczenia dodatku pięcioletniego sprzeciwia się zasadzie, że dodatek ten tylko za lata służby nienagannej ma być przyznany.

Opuszczenie kary utraty posady z pozostawieniem prawa do ubiegania się o inną posadę jest zbyt ciężkiem dla nauczycieli, bo zmuszałoby Radę szkolną do częstszego wydalanania z zawodu.

Art. 25. i 26.

Komisya zgadza się z powodów wyżej podanych na opuszczenie drugiego ustępu w obu tych artykułach.

Art. 27.

W artykule tym zamierza wnioskodawca określić postępowanie dyscyplinarne dokładniej i korzystniej dla nauczycieli, niż to czyni obecnie ustawa, nie osiąga jednak tego celu zmianami, które proponuje. Stylizacya jego jest tego rodzaju, że rodzi przypuszczenie, jakoby artykuł ten nie odnosił się do nauczycieli tymczasowych, albo też jakoby wszystkie ich sprawy wbrew art. 28. oddawał Radzie szkolnej krajowej. Merytoryczna zmiana polega na tem, że śledztwo dyscyplinarne prowadzić ma komisya Rady szkolnej złożona z trzech osób. Skład tej komisji określa wnioskodawca z góry, co jest niewłaściwem najpierw dlatego, że z niej wyklucza przewodniczącego Rady szkol. okręg. a następnie dlatego, że udział jednego lub drugiego z członków przez niego oznaczonych w danym przypadku może być niepożądanym lub wykluczonym. Przeprowadzanie gremialne śledztwa, rzecz to zresztą zbyt cieżka i nawet w sądach niepraktykowana, bo ani do przedstawienia obwinionemu dowodów winy, ani do odebrania i zapisania do protokołu jego obrony i jej środków nie potrzeba kilku osób. Komisya śledcza dla przesłuchania świadków odbyć się musi często w siedzibie szkoły a delegowanie do tej czynności trzech członków Rady okręgowej byłoby zbyt kosztownem i utrudnionem.

O co innego przy sprawach dyscyplinarnych może iść nauczycielom i władzy orzekającej, a mianowicie o to, aby wyrok zapadł na podstawie rozprawy ustnej przed władzą orzekającą, na podstawie bezpośredniego spostrzeżenia i wrażenia. Jeżeli art. 28. ma być zmieniony, to zdaniem komisji brzmieć by powinien jak następuje:

„W każdej sprawie dyscyplinarnej Rada szkolna okręgowa zbada istotę czynu bądź z własnej inicjatywy bądź na żądanie Rady szkolnej miejscowej, bądź z polecenia Rady szkolnej krajowej. Tego samego dopełnić może komisya śledcza, przez Radę szkolną krajową wydelegowana. Obwinionemu należy oznajmić, że ma wytoczone śledztwo dyscyplinarne, przedstawić mu istotę czynu i wszystkie dowody, a niesprawiedliwienie jego zapisać do protokołu lub gdyby je wniósł na piśmie, załączyć do aktów wraz z zeznaniami świadków odwodowych i innymi dowodami, które na swą obronę przytoczy.

Jeżeli obwiniony tego zażąda, lub przewodniczący Rady szkolnej okręgowej uzna to za potrzebne, należy następnie obwinionego wezwać na posiedzenie Rady szkolnej okręgowej i przedstawwszy mu, o co i na jakiej podstawie jest obwiniony, wysłuchać jego ustnej obrony“.

W razie przyjęcia tej stylizacyi należałoby też art. 29. zmienić, jak następuje:

„Rada szkolna okręgowa uwalnia obwinionego od oskarżenia i oznajmia mu to na piśmie, lub orzeka jego winę i wymierza karę a ewentualnie odnosi się z wnioskiem o wymierzenie kary do Rady szkolnej krajowej.

Radzie szkolnej krajowej zastrzega się wymierzanie kar dyscyplinarnych wobec dyrektorów stałych i tymczasowych i wobec nauczycieli stałych, zaś wobec nauczycieli tymczasowych wymierzanie kary wydalenia z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Jeżeli jednak od orzeczenia Rady szkolnej okręgowej nauczyciel obżalowany wniósł rekurs, lub przewodniczący Rady szkolnej okręgowej odwołał się od jej uchwały do orzeczenia Rady szkolnej krajowej, w takim razie Rada szkolna krajowa orzeka tak co do winy, jak co do kary, lub poleca postępowanie dowodowe uzupełnić albo sprostować.

Blizsze postanowienia co do postępowania dyscyplinarnego wyda Rada szkolna krajowa w drodze rozporządzenia“.

Art. 40—49.

W artykułach tych proponuje p. Tomaszewski szereg zmian na korzyść nauczycieli przechodzących w stan spoczynku oraz ich wdów i sierot, a w szczególności:

1) wysokość odprawy należącej się nauczycielowi przechodzącemu w stan spoczynku przed wysłużeniem dziesięciu lat niema, jak dotychczas, zależeć od uznania Rady szkolnej krajowej, lecz równać się płacy rocznej, jeżeli nauczyciel nie wysłużył pięciu lat a płacy półtorarocznej, jeżeli pięć lat wysłużył;

2) nauczycielowi przechodzącemu w stan spoczynku przyznana być ma emerytura nie jak dotychczas, wynosząca $\frac{1}{40}$ jego poborów za każdy rok służby, lecz $\frac{1}{35}$ poborów.

3) minimum emerytury określa na 600 Koron, postanowienie, którego obecnie niema.

4) do powodów uzasadniających obecnie przyznanie emerytury przed wysłużeniem dziesięciu lat dodaje wnioskodawca utratę słuchu a opuszcza utratę zmysłów, t. j. obłąkanie.

5) wdowom po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat dziesięciu, przyznaje odprawę, nie jak dotychczas w wysokości $\frac{1}{4}$ ich płacy, lecz wysokości $\frac{1}{3}$ płacy.

6) minimum pensji wdowiej oznacza na 400 K., postanowienie, którego dotychczas nie było.

7) dodatki na wychowanie podnosi tak, że razem z pensją wdowią mogą osiągnąć, nie jak dotychczas 50% lecz 80% płacy nauczyciela.

8) pensje sierocińskie, które dotychczas nie mogą przenosić $\frac{1}{6}$ części płacy ojca, podnosi dla każdej sieroty na 120 K., a dla wszystkich razem sierot maximum 500 K.

9) kwartał pozgonny przyznaje wdowie i dzieciom a nawet obcym osobom, które koszta choroby i pogrzebu poniosły, bez względu na to, czy spadek wystarcza na opędzenie kosztów choroby i pogrzebu.

Z tych propozycji: komisya uznaje propozycje 1, 2, 6, 7, 8, 9, za uzasadnione i gorąco, o ile względy finansowe pozwolą, je zaleca.

Przeciw propozycjom 3 i 4 komisya podnieść musi zarzuty.

Określenie minimum emerytury nauczyciela na 600 K. sprzeciwia się innym postanowieniom o wymiarze emerytury i czyni je często iluzorycznymi. Minimum płacy nauczyciela wynosi obecnie 800 K., a po dziesięciu latach służby, doliczając dwa pięciolecia 1000 K. Nauczyciel ten przechodząc po dziesięciu latach w stan spoczynku, otrzymałby jednak nie $\frac{10}{40}$ t. j. $\frac{25}{100}$ lecz $\frac{60}{100}$ emerytury, t. j. zamiast 250 K. otrzymałby 600 K. Byłaby to zbyt wielka premia na opuszczanie zawodu nauczycielskiego i dlatego komisya na ten punkt w propozycjach p. Tomaszewskiego w interesie szkoły nie może zgodzić.

Propozycja, aby przed wysłużeniem dziesięciu lat przyznawać emeryturę w razie utraty słuchu a natomiast nie przyznawać jej w razie obłąkania, jest niekorzystną zmianą dla nauczycieli. Nauczyciele, którzy utracili słuch, zajmują posady w różnych urzędach i w ogóle mają możność zarobkowania, nauczyciele obłąkani nie mają jej i potrzebują stałego wsparcia.

Nie godząc się na zmiany wymienione powyżej ad 3) i ad 4), komisya zwróciła jednak uwagę na to, że przy wymiarze emerytury możnaby uwzględnić, czy nauczyciel przechodzący w stan spoczynku, zdolnym jest lub niezdolnym do żadnego dalszego zarobkowania, a nie ma środków utrzymania się. W tym ostatnim przypadku, nie wymieniając już specjalnie utraty wzroku lub zmysłów, możnaby oznaczyć minimum pensji emerytalnej na 600 K. i to bez względu na to, czy nauczyciel dziesięć lat wysłużył. Czyniąc to, zachęcimy młodzież do zawodu nauczycielskiego, spełnimy akt szlachetnego miłosierdzia i usuniemy rzadkie ale gorszące przykłady byłych nauczycieli żyjących w nędzy i apelujących nieustannie do łaski Sejmu krajowego.

ad 5) przyznając w art. 45. wdowie minimum pensji wdowiej 400 K. wnioskodawca w art. 46. opuszcza postanowienie dotychczasowe, że pensya wdowy po nauczycielu emerytowanym wraz z dodatkami na wychowanie dzieci nie może być wyższą od emerytury męża. Postanowienie to, jeżeli minimum emerytury nie podniesie się, uależy zatrzymać, bo inaczej żona ze śmierci męża mogłaby odnieść materyalną korzyść. Zastrzeżenie to odnosi się także do punktu 8. propozycji.

Jeżeli jednak wskutek przyjęcia tych propozycji cały niemal tytuł IV. ustawy o przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierot po nauczycielach ma uleść zmianie, to przy tej sposobności należałoby usunąć wątpliwości, do których redakcyja dotychczasowa daje powód, i zapobiedz obchodzeniu ustawy, które się dziś praktykuje.

Wątpliwości pochodzą stąd, że nie jest całkiem stanowczo określonym, o ile nie które postanowienia odnoszą się także do nauczycielek. I tak nie jest stanowczo określonym, czy dzieci pozostałe po nauczycielce, jeżeli ojciec ich żyje, mają prawo do datku na wychowanie, chociaż interpretując art. 43 i 46 literalnie i biorąc na wzgląd postanowienia kodeksu cywilnego na pytanie to odpowiedzieć należy przecząco, a postanowienie art. 47. odnieść tylko do sierot po nauczycielce, których ojciec także nie żyje. Tak samo nie jest wykluczoną wątpliwość, czy postanowienia art. 49. i 50. nie odnoszą się także do dzieci po nauczycielu.

Ważniejsza kwestya wynika z obchodzenia postanowień ustawy o przechodzeniu w stan spoczynku, które publiczną jest tajemnicą. Praktykują je nauczyciele opuszczający zawód dla przejścia w inną służbę publiczną, praktykują je nauczycielki dla pójścia za mąż a naporowi temu i symulacy chorób ulegają zarówno lekarze, którzy nie są nieomylni, jak i władza szkolna. Co gorsza przejście w stan spoczynku poprzedzone jest zwykle długotrwałymi urlopami, najszkodliwszemi dla szkoły. Obawiać się też należy, że podwyższenie emerytur prąd ten ku opuszczaniu zawodu nauczycielskiego tylko wzmoże. Środkiem zapobiegawczym byłoby postanowienie, że nauczyciele emerytowani obejmujący stałą posadę publiczną i nauczycielki emerytowane wychodzące za mąż oraz nauczycielki zamężne przechodzące w stan spoczynku — wszyscy przed wysłużeniem pełnej emerytury, zamiast emerytury otrzymają odprawę w wysokości zależnej od lat służby. Natomiast nauczycielkom takim powracającym do służby nauczycielskiej po owdowieniu możnaby zastrzec wliczanie lat służby poprzedniej do emerytury. Rzecz ta wymaga jednak bliższego zastanowienia i rozbioru.

Zajmując takie stanowisko wobec wniosków posła Tomaszewskiego, Komisya szkolna wstrzymuje się obecnie od zaproponowania Wysokiemu Sejmowi odpowiedniego projektu zmiany ustawy, gdyż słuszną jest rzeczą, aby w tej mierze zasięgnąć jeszcze opinii Rady szkolnej krajowej a ze względów budżetowych także zdania Wydziału krajowego, a cały tytuł IV. ustawy bardzo rozważnie i dokładnie wystylizować. Może zresztą Rada szkolna krajowa znajdzie powód do zaproponowania zmiany innych jeszcze artykułów ustawy, podyktowanej praktyką i doświadczeniem.

I tak n. p. w art. 14. wypada sprostować wyliczenie klas, zgodnie z nowem uregulowaniem ich w art. 11; w art. 50. unormować ratalne spłacanie wkładek emerytalnych za lata służby przedetatowej, w art. 18. umieścić dodatek „i posada nie jest systemizowaną“, w art. 24. usunąć wzmiankę o młodszym nauczycielu, skoro posady te zwinęto.

Dlatego Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Tomaszewskiego i sprawozdanie Komisji szkolnej o tym wniosku odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby zasięgnąwszy opinii c. k. Rządu względnie c. k. Rady szkolnej krajowej, zdał o nich sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Bobrzyński.